

# Żuławnik, Mariusz

---

## Rolnictwo w nowożytnym Płocku

---

Notatki Płockie 48/3-196, 8-13

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ROLNICTWO W NOWOŻYTNYM PŁOCKU

Rolnictwo, obok handlu i rzemiosła, było jednym z głównych źródeł dochodów mieszczan dawnej Rzeczypospolitej. Mimo kolejnych uchwał sejmowych - które początkowo zabraniały mieszczanom kupowania posiadłości ziemskich (statuty piotrkowskie z 1496 r.), a następnie ich posiadania (konstytucja z 1538 r.) - grunty orne jeszcze przez cały XVI i na początku XVII w. odgrywały znaczącą rolę w gospodarce miejskiej. Mieszczanie niechętnie pozbywali się swoich dóbr, co potwierdza chociażby uchwała z 1611 r., która nakazywała respektowanie dotychczasowych konstytucji: „postanawiamy, aby miasta wszystkie i ich obywatele wszystkich generaliter państw koronnych i ziem pruskich więcej już dóbr szlacheckich sub amissione bonorum nie kupowały”<sup>1</sup>.

Temat gospodarstw miejskich doby nowożytnej (XVI i XVII w.) pozostaje wciąż na marginesie zainteresowań naukowych. Wśród licznych ośrodków staropolskich, pozbawionych badań nad tą strefą życia miejskiego, znajduje się także Płock<sup>2</sup>. Niniejszy artykuł jest próbą przybliżenia problemu gruntów rolnych tego miasta - ukazania ich stanu ilościowego, struktury majątkowej i zawodowej właścicieli oraz zagadnień związanych z ich użytkowaniem. Tekst oparto wyłącznie o źródła drukowane, wśród których znalazły się lustracje województwa płockiego z lat 1565, 1570, 1616 i 1664, inwentarze starostwa płockiego z 1572, 1573 i 1606<sup>3</sup>, dokumenty księgi ławniczej miasta Płocka z lat 1489-1517<sup>4</sup>, oraz szereg różnej treści rękopisów zebranych przez S. M. Szacherską i wydanych w dwutomowym zbiorze<sup>5</sup>. Obecny stan badań oraz brak wnikliwej analizy źródeł archiwalnych uniemożliwia pełne opracowanie zagadnienia. Na przyszłych badaczy czekają jeszcze m.in. księgi miejskie z lat 1513-1792 oraz księgi sądów ziemskich i grodzkich z 1400-1793<sup>6</sup>.

### Miejskie grunty orne

W czasie lokacji ośrodki miejskie otrzymywały liczne uposażenia, wśród których znajdowały się także grunty orne. Miastom nadawano zwykle pewną liczbę włók, a niekiedy nawet i całe wsie. Wielkość uzyskiwanych ról była różna i wahała się od 12,5 do 110 włók<sup>7</sup>. Na mocy przywileju książąt mazowieckich i Kazimierza III Wielkiego z 1361 r. Płock posiadał 60 włók miejskich, z czego 6 było przeznaczonych na wspólne pastwiska, z których korzystali także Żydzi<sup>8</sup>. (W okolicy Płocka jedynie Gąbin dysponował większą liczbą gruntów uprawnych - 61,5 włóki<sup>9</sup>). Pastwiska leżały początkowo nad Wisłą lub w okolicy

dzisiejszej ulicy A. Gradowskiego. Po 1361 r. przeniesiono je pod wieś Kostrogaj, gdzie książę Władysław przeznaczył na ten cel wspomniane 6 włók, które zostały zwolnione od wszelkich powinności na rzecz księcia i miasta<sup>10</sup>. Mieszczanom zagwarantowano możliwość polowania na ptaki i zające oraz prawo połowu ryb.

Granice gruntów ornych nadanych przez Kazimierza III Wielkiego, znajdujących się pod sądami wójta płockiego, wytyczała na północy rzeka Brzeźnica, dalej wieś Trzepowo, Kostrogaj i Ośnica<sup>11</sup>. W celu jak najszybszego zagospodarowania terenu, właściciele ról uzyskali sześćioletni okres wolnizny, podczas którego nie musieli uiszczać opłat z tytułu posiadanych dóbr. Po upływie tego terminu płacili na dzień św. Marcina podatek z gruntów ornych wynoszący 12 gr. czeskich oraz sep z ról (podatek w ziarnach), który wynosił po 2 miary pszenicy, żyta i owsa z 1 włóki<sup>12</sup>. Przywilej Kazimierza III Wielkiego był wielokrotnie potwierdzany przez książąt mazowieckich i polskich oraz królów polskich: w 1435 r. przez księcia mazowieckiego Włodzisława; w 1463 r. przez książąt płockich Leonarda, Kazimierza i Bolesława oraz przez księcia warszawskiego Janusza; w 1589 r. przez Zygmunta III Wazę; w 1667 r. przez Jana III Sobieskiego<sup>13</sup>. Z czasem znaczna część gruntów przeszła w ręce rycerstwa i różnych instytucji kościelnych, co z kolei spowodowało utratę danin na rzecz księcia i miasta<sup>14</sup>.

Zachowane lustracje Płocka potwierdzają rolniczy charakter miasta. W lustracji z 1565 r. zanotowano, że miasto posiada na gruncie miejskim 50 włók, w tym 24,5 libertowanych, tzn. zwolnionych od wszelkich podatków. Burmistrz z rajcami - na mocy przywileju księcia mazowieckiego Władysława z 1454 r. - mieli wolność na 4 włóki, z których „kupowano ludziom zeszyłm suknie, boty i insze potrzeby”, oraz 9 włók, które należały do szpitala p.w. św. Trójcy, znajdującego się pod wspólnym zarządem władz miejskich i kapituły<sup>15</sup>. 2 włóki wolne od świadczeń posiadał proboszcz kościoła p.w. św. Katarzyny (pod Bramą Grodzką na Przedmieściu Wyszogrodzkim), przy którym istniał szpital i przytulisko dla księży<sup>16</sup>. Wśród mieszczan posiadających libertowane gospodarstwa lustracja z 1565 r. wymienia: Stanisława Mączyńskiego, który na mocy przywileju królewskiego z 1557 r. otrzymał 2 włóki wolne od „jursydycyjei miejski i od wszystkich popłatków zamkowych i miejskich, podwód i szarwarków miejskich, subiacet executioni”<sup>17</sup>, oraz Wojciecha Kulińskiego (3,5 włóki), Zygmunta

Czuryle, Walentego Dryę, Pawła Begiela, Marcina kotlarza i Mikołaja Dzięgielewskiego (po 1,5 włóki), a także Łukasza Brodzkiego (1 włókę)<sup>18</sup>. W lustracji z 1570 r. odnotowano, że Płock ma 52 włóki miejskie, w tym 25 libertowanych<sup>19</sup>. Wśród osób, które udostępniły przywileje na wolne gospodarstwa, znaleźli się tym razem: burmistrz z rajcami, proboszcz kościoła św. Katarzyny, oraz Stanisław Mączyński, który piastował w tym czasie funkcję podstarościego płockiego<sup>20</sup>. Lustracje z 1616 i 1664 r. nie informują o ogólnej liczbie ról miejskich, ograniczając się jedynie do podania liczby włók, z których płacono sep: w 1616 r. - 29,5<sup>21</sup>, w 1664 r. - 5,5 [„Z tych włók nro 29,5 ab a. 1616 adhusque (które a primaeva fu[n]datione mają) różnym kościołom per pia legata cesserunt włók nro 24. Przychodzi tedy z tych włók nro pięciu i pół do zamku żyta (...), pszenicy (...), owsa (...)]”<sup>22</sup>. Lustratorzy zwrócili ponadto uwagę na fakt, iż z 52 włók, które miasto posiadało w 1570 r., aż 36 zostało przekazanych do 1664 r. „różnym kościołom, klasztorom i szpitalom”<sup>23</sup>.

Sempkowa. W 1563 r. Kuliński kupił po 1 włóce od Wojciecha Czoka i spadkobierców Sempkowej, a trzy lata później kolejne 1,5 włóki od rodziny Wiechy. W ten sposób stał się posiadaczem całej roli Czubiłińskiej, na którą miał przywilej księcia Władysława z 1454 r. (w lustracji z 1565 r. wymieniono 3,5 włóki Kulińskiego, podczas gdy w inwentarzu z 1572 r. już tylko 3). Zaraz za Kulińskim znaleźli się benedyktyni, którzy mieli wolność na 1 włókę na gruncie miejskim oraz przywilej na „wyspę na Wiśle”<sup>24</sup>. Pozostali mieszczanie posiadali od 0,5 do 1 włóki mniej, niż większość właścicieli wymienionych w lustracji sprzed siedmiu lat.

Płocczanie posiadali ponadto dobra ziemskie w okolicznych wsiach (Radziwie, Chełpowo, Powsin), które z czasem - w całości lub częściowo - były przyłączane do Płocka<sup>25</sup>. Większość z nich znajdowała się po prawej stronie Wisły. W Radziwiu, lewobrzeżnej wsi przyłączonej do Płocka dopiero w XX w., właścicielem roli był Jan czapnik, wójt, który kupił za

Tab. Właściciele gruntów miejskich w Płocku wg inwentarza starostwa płockiego z 1572 r.

Rolnicy*	Włóki	Rolnicy*	Włóki
Abbas Plocensis**	2	Marczewka cum Motilek	0,5
Adam Meczinski	1	Martinus Kasprowicz	1
Albertus	0,5	Michał Meczinski	1
Albertus Squara	0,5	Motyl de 3 sulcis hiemalibus-	
Antonius	0,5	Golambek	0,5
Bienyaszowa	0,5	Ozegala	0,5
Czychowlyasl	1	Paulus apothecarius	1
Drya	0,5	Paulus Czierzpietka	0,5
Fochel	0,5	Petrus krawiec	1
Joannes Gawek	0,5	Pyatek	0,5
Joseph[us] Jaczkowicz	1	Strzemesky	1
Kozierowski	0,5	Swiecziczki	1
Kulyński	3	Swietkowa	0,5
Laurentius Żołnierz	1	Valentinus Gasko	0,5
Marcus Cziepli	1	Wronsczi	1

\* Pisownia nazwisk zgodna z oryginałem. \*\* Role opactwa benedyktyńskiego. Źródło: *L. płockie*, dz. cyt., s. 170.

Inwentarz starostwa płockiego z 1572 r. wymienia trzydziestu właścicieli gospodarstw rolnych, którzy posiadali średnio od 0,5 do 1 włóki na gruncie miejskim. Znaleźli się wśród nich kupcy zaangażowani w handel wiślany (Kuliński, Drya, Piątek), rzemieślnicy (szarfarz Męczyński, piekarz Ozegala), oraz osoby piastujące wysokie urzędy publiczne (ławnik Kasprowicz). Najwięcej ziemi uprawnej posiadał Wojciech Kuliński (Kulyński) - jeden z najbogatszych kupców w Płocku (rajca w 1553-1555 i burmistrz w 1556-1570). Był on właścicielem całości roli zwanej Czubiłińskiej, którą jeszcze w 1550 r. posiadali: mieszczanin płocki Wiech, Wojciech Czok, oraz mieszczanka gostyńska

4 kopy gr. od Andrzeja Murgrabiego pole z łąkami i ogrodami. Rola ta znajdowała się w posiadłości arcybiskupów gnieźnieńskich - „sub dominio archiepiscopatus in Radziwie”<sup>26</sup>.

Najwięcej ziemi uprawnej mieszczanie posiadali w Chełpowie. Była to wieś królewska położona nad rzeką Brzeźnicą, w której właściciele gruntów płacili po 11 gr. z roli oraz sep „o wiele większy niż w Płocku”<sup>27</sup>. Wśród mieszczan posiadających dobra w Chełpowie znalazł się niejaki Stanisław Goworowski, który w testamencie z 1507 r. przekazał swoim dzieciom 1 włókę roli w Chełpowie, 0,5 włóki na gruncie miejskim, oraz pieniądze ze sprzedaży ogrodu<sup>28</sup>. Tu tak-

że w posiadaniu gruntów ornych znajdowali się dominikanie i probostwo św. Bartłomieja<sup>29</sup>. W 1497 r. niejaki Andrzej z Niemczewa uzyskał od Jana Olbrachta liczne dobra, wśród których znalazły się posiadłości w Chełpowie, należące wcześniej do Jana Bykowicza oraz Andrzeja mydelnika i jego żony Doroty<sup>30</sup>. Ci ostatni byli jedynie użytkownikami roli zapisanej w 1495 r. przez Elżbietę Mydelnikową klasztorowi dominikanów św. Trójcy w Płocku<sup>31</sup>. Pierwotnie ziemia ta została przekazana Stanisławowi i jego córce Dorocie, którzy z zebranych plonów dostarczali Elżbiecie po 1 łaszcie żyta i owsa oraz 10 korcy pszenicy<sup>32</sup>. Mimo iż użytkownicy wywiązywali się z obowiązkowych dostaw, Elżbieta ostatecznie zapisała rolę dominikanom, którzy niebawem otrzymali we wsi kolejne grunty. W 1510 r. Anna, wdowa po Pawle ze Szczytna, uzyskała królewskie zezwolenie na darowanie 2 włók - zakupionych od Jana Żebro, młynarza z Rawy - żeńskiemu konwentowi klasztoru św. Dominika poza murami miejskimi<sup>33</sup>. Anna nie skorzystała jednak z przywileju, który Zygmunt I Stary ponowił w 1524 r. dla jej syna Andrzeja<sup>34</sup>, tym razem na rzecz męskiego konwentu dominikanów<sup>35</sup>. W zamian za darowiznę, którą zakonnicy otrzymali w tym samym roku, przeor i konwent klasztoru zobowiązali się do odprawiania mszy za duszę Anny i jej rodziny<sup>36</sup>. Płocki kościół parafialny (fara) p.w. św. Bartłomieja, posiadał w Chełpowie 5 włók, z czego 2 zostały zakupione od Jadwigi, wdowy po Macieju Strzeszu, który był niegdyś krawcem księcia mazowieckiego Janusza, oraz tyle samo od Stanisława Roka - tkacza sukna z Płocka. Rok zastawił na początku XVI w. dobra w Chełpowie niejakiemu Marciniowi Koszkowi (za 20 kop. gr. na rok), któremu winien był spłatę długu. Po ich odzyskaniu - po blisko dwudziestu latach - sprzedał je proboszczowi płockiej fary. Jak zauważył T. Żebrowski, grunty będące własnością kościoła i szpitala św. Bartłomieja były dzierżawione przez radnych, którzy płacili z nich czynsze oraz przekazywali daniny w naturze dla szpitala<sup>37</sup>.

### Darowizny, kupna i sprzedaże

Dochody z należących do cechów rzemieślniczych dóbr ziemskich przeznaczano na utrzymywanie kaplic lub ołtarzy cechowych z kapelanami<sup>38</sup>. Rzemieślnicy otrzymywali ziemię przede wszystkim dzięki darowiznom. Zdarzały się przypadki, że jedna osoba darowała grunty kilku cechom jednocześnie. W 1494 r. Anna, wdowa po postrzygaczu płockim Filipie, darowała 1 włókę bractwu literatów, 1 włókę cechowi tkackiemu, oraz 1,5 włóki na rzecz miasta<sup>39</sup>. Anna uczyniła to zgodnie z wolą zmarłego męża, który w testamencie zapisał ziemię wyżej wymienionym instytucjom. Nowi właściciele zostali zobowiązani do określonych świadczeń na rzecz Anny. Bractwo literatów

oraz cech tkacki przeznaczały część dochodów z darowanych ról na opłacanie cotygodniowej mszy - za dusze Filipa i Anny - odprawianej w kościele parafialnym przy ołtarzach cechowych. Rada miasta Płocka pokrywała natomiast koszty cotygodniowej mszy za dusze ofiarodawców „in ecclesia S. Spiritus intra muros civitatis Plocensis”<sup>40</sup>.

Motywy, jakimi kierowali się płocczanie zapisując grunty orne bądź to instytucjom świeckim lub kościelnym, bądź to prywatnym osobom były różne. Jednych zmuszała do tego trudna sytuacja finansowa, innych - zdrowotna. I tak ciężko chory Mikołaj Czech, zamieszkujący przedmieścia płockie, przekazał w pierwszej połowie XVI stulecia 0,5 włóki niejakiemu Wojciechowi z Dragania<sup>41</sup>. W zamian za ziemię Wojciech przez rok opiekował się darczyńcą i jego żoną Jachną, zapewniając im pożywienie i ubranie, po czym obie strony - z niewiadomych przyczyn - zerwały umowę. Podobnie niejaka Barbara, przebywająca w szpitalu św. Trójcy, darowała teściowi Olszakowi, mieszczaninowi płockiemu, część działki, za co ten obiecał chorej dostarczać futrzane okrycie<sup>42</sup>.

Miejskie gospodarstwa rolne obok niewymiernych korzyści finansowych, przynosiły także spore straty. Nieurodzaje, zarazy, konflikty na tle gruntów ornych - wszystko to odbijało się niekorzystnie na sytuacji finansowej ich właścicielach. Do jednego z największych sporów, których właściciele ponieśli niepowetowane szkody, doszło w latach pięćdziesiątych XVI wieku. W połowie 1553 r. Mikołaj Brochocki wniósł skargę na burmistrza płockiego Pawła Żochowskiego, wójta płockiego Stanisława Gołąbka oraz kilku rajców miejskich, w tym na Wojciecha Kulińskiego, którzy zażądali od niego dodatkowych świadczeń z 1,5 włóki niejakiemu Stanisławowi Woleńskiemu<sup>43</sup>. Brochocki był w tym czasie właścicielem 1 z 4 włók, które Racibor z Golejewa, kanclerz mazowiecki, przekazał miastu w 1543 r., oraz 1 włóki zakupionej niegdyś od rajcy płockiego Jana Paśnika, z której to roli rada miejska zażądała od Brochockiego natychmiastowego ustąpienia<sup>44</sup>. Brochocki nie chciał wyrazić na to zgody, żądając od córek Jana Paśnika zwrotu 85 kop gr., za które kupił ziemię. Podobnych świadczeń z roli Woleńskiego zażądano od Andrzeja Wiewławowica, mieszczanina płockiego, który za 35 kop gr. nabył 1 włókę (z 4 darowanych przez Racibora) od Jana Baptisty Włocha, muratora i mieszczanina płockiego. Na początku listopada 1553 r. Zygmunt II August polecił Szczęsnemu Srzeńskiemu, wojewodzie i staroście płockiemu, osądzenie sprawy Mikołaja Brochockiego i Andrzeja Wiewławowica. W grudniu Srzeński wezwał przed sąd grodzki córki Jana Paśnika w charakterze jego spadkobierczyń, oraz Jana Baptistę Włocha, którzy mieli pokwitować odbiór pieniędzy za sprzedane role<sup>45</sup>. Spór między mieszczanami a radą miejską zakończył się na po-



z początku 1555 r. wyrokiem sądu miejskiego<sup>46</sup>, który orzekł bezprawną sprzedaż ziemi za zgodą ówczesnych burmistrzów<sup>47</sup>. W rezultacie Mikołaj Brochocki i Andrzej Więclawowic ustąpili z ról, zaś wpisy do księgi miejskiej ze sprzedaży ziemi zostały unieważnione. Wyrok sądu ławniczego objął także dwie pozostałe osoby, które, podobnie jak Brochocki i Więclawowic, bezprawnie nabyły darowiznę Racibora. Z ról tych ustąpili: Dorota Czeszkowa z synem oraz Andrzej malarz, który uprawiał ziemię jeszcze do 1556 r., kiedy to ostatecznie przekazał ją władzom miasta Płocka. W związku z wkładem w remont zabudowań gospodarczych, rada wypłaciła mu odszkodowanie w wysokości 18 kop. gr.

Analiza zachowanych dokumentów źródłowych dostarcza wielu informacji na temat gruntów ornych, jako przedmiotu spekulacji finansowych. Potwierdza to chociażby przykład Barbary z Kościelca Srzeńskiej, córki Szczęsnego Srzeńskiego, która lokując oszczędności w ziemi, potrafiła ją sprzedać z wielokrotnym zyskiem. W 1537 r. Barbara kupiła za 6 kop gr. od Mikołaja Thessara i jego żony Agnieszki, mieszkańców przedmieścia płockiego, tzw. "przydawk"<sup>48</sup>. Wszystkie powinności, które ciążyły na zakupionej ziemi, a więc opłaty dziesięcin na rzecz nauczyciela szkoły katedralnej oraz robocizny na rzecz zamku płockiego, rodzina Thessarów przeniosła na swój drugi ogród, znajdujący się tuż obok sprzedanego. W niecały rok później Srzeńska zakupiła kolejny ogród od przedmieścian, który wyceniono tym razem na 9 kop gr.<sup>49</sup> Na początku 1539 r. Zygmunt I Stary uwolnił od ciężarów na rzecz zamku wszystkie dobra nabyte od Thessarów, zezwalając jednocześnie na przyłączenie do nich wspólnych użytków miejskich zwanych Błonie<sup>50</sup>. W połowie 1543 r. Barbara Srzeńska sprzedała trzy ogrody niejakiemu Pawłowi Dąbrowskiemu za łączną sumę 100 kop gr.<sup>51</sup>, wśród których znalazły się dwa ogrody nabyte od rodziny Thessarów (oba kupione za 15 kop gr.) i jeden zakupiony od Grzegorza Kasperka, który został wyceniony prawdopodobnie na 15 kop gr.<sup>52</sup> Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jakimi motywami kierował się Paweł Dąbrowski przy ich zakupie. Z pewnością przyciągnął go fakt, iż ogrody były wolne od wszelkich świadczeń na rzecz zamku i, co równie ważne, znajdowały się blisko siebie. Srzeńska sprzedała ogrody baczając przede wszystkim na cenę: kupując za 30 kop gr., sprzedała je z ponad dwukrotnym zyskiem (70 kop gr.).

Analiza transakcji gruntów ornych pokazuje, że role były przede wszystkim dobrą lokatą, a częste kupna i sprzedaże tej samej ziemi świadczą nie tyle o zamożności ich właścicieli, ile o czasowym i chętnym inwestowaniu własnych kapitałów. W większości miast Rzeczypospolitej bogaci kupcy lokowali pieniądze w ziemi i w produkcji artykułów przeznaczonych na eksport. Płock, w omawianym okresie, był jednym z głównych eksporterów zboża do Gdańska,

a na gruntach ornych - zarówno tych miejskich, jak i wiejskich - uprawiano przede wszystkim jego różne odmiany (żyto, pszenicę, owies). Z drugiej jednak strony interesujące są przypadki częstego obrotu tą samą ziemią. Czyżby role nie stanowiły pewnego zabezpieczenia pieniędzy? Zdarzało się przecież, że osoby, które dziedziczyły po zmarłym określone dobra - a w szczególności grunty miejskie - od razu je sprzedawały. Przyczyny takich decyzji nie są do końca jasne, zaś historycy, analizując materiał źródłowy, mogą wyciągać bardziej lub mniej trafne wnioski. Z całą pewnością można jednak stwierdzić, że duży wpływ na pozbywanie się ziemi, obok uchwał sejmowych oczywiście, miała trudna sytuacja finansowa mieszczan (i przedmieścian) oraz niezdolność do jej uprawy, spowodowana m.in. podeszłym wiekiem ich właścicieli.

### Ogrody, sady i winnice

Lustracje województwa płockiego podają wyróżnione informacje na temat tamtejszych ogrodów, sadów i winnic, które były dla mieszkańców przedmieść jednym z głównych źródeł utrzymania. W sprawozdaniu z 1565 r. lustratorzy odnotowali, że jest „w mieście Płocku domów i przed miastem ogrodów, ogrodników budowania, sadów posuszy wiele”<sup>53</sup>. Brak opracowań i dokładnej analizy źródeł (przede wszystkim archiwalnych) nie pozwala nawet na szacunkowe podanie ich liczby<sup>54</sup>. Dysponujemy jedynie informacjami na temat ogrodów w okolicznych miastach: w Mławie na 316 domów było ich 85, w Gąbinie na 354 - 79<sup>55</sup>. Ogrody i sady na przedmieściach Płocka, których podstawą uprawy były owoce, warzywa i chmiel dla piwowarów, posiadali: mieszczanie, cechy rzemieślnicze (np.: w 1535 r. płocczanie darowali cechowi krawców ogród na Przedmieściu Jeruzalem, w zamian za co kapelan cechu odprawiał cotygodniową mszę za duszę darczyńców<sup>56</sup>), oraz instytucje kościelne (np.: w 1552 r. Fabian z Krakowa, kanonik pułtuski i płocki, darował ogród wraz z zabudowaniami wikariuszom wieczystym katedry płockiej, którzy płacili z niego określony czynsz<sup>57</sup>).

Lustracje województwa płockiego informują o dwóch winnicach w Płocku, których początki sięgają średniowiecza (powstawały wtedy licznie plantacje winorośli przy klasztorach, siedzibach książęcych i biskupich). Jedną z nich znajdowała się koło Bramy Grodzkiej, którą „zamek ma pod swoim kluczem i w opiece swy”, drugą natomiast pod zamkiem „u przystajni nowy nad Wyslam”, która w 1570 r. została zatopiona<sup>58</sup>, a w 1572 r. spustoszona<sup>59</sup>. Mimo to lustratorzy potwierdzają jej istnienie w początkach XVII w.<sup>60</sup> Znajdowało się tam zaledwie kilka drzew, które „najmem” trzymał zagrodnik Stanisław Gaida<sup>61</sup>, za co płacił do zamku określony czynsz<sup>62</sup>. Według lustracji z 1565 r. z winorośli tych robiono zaledwie kilka berel

wina, a tamtejsze jagody dostarczano czórnami do Torunia. Zniszczenia spowodowane najazdem szwedzkim z połowy XVII stulecia nie ominęły Płocka i tamtejszych winnic, które zostały doszczętnie spustoszone<sup>63</sup>. Plantacje winorośli znajdowały się poza tym we wsi Winiary, położonej przy trakcie wiodącym do Dobrzyń - jednak i tam nie przynosiły zamierzonych dochodów. Ogrodnicy zapytani przez lustratorów o przyczyny słabych zbiorów, usłyszeli: „nas ponieważlają do innych robót, czegośmy nie winni, i tym omieszkamy pilnować około wina”<sup>64</sup>.

Płocczanie - właściciele gruntów ornych - obok uprawy, zajmowali się także hodowlą. Analiza inwentarzy i ksiąg miejskich potwierdza chów wołów, krów, owiec, wieprzy, koni, gęsi, kur oraz kaczek. Bogaci mieszkańcy Płocka posiadali niekiedy duży żywy inwentarz: jedna z tamtejszych rodzin pozostawiła po swojej śmierci dwadzieścia cztery owce, dziesięć wieprzy, krowę z dwoma cielakami, cztery woły oraz dwa konie. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży zwierząt i wydzierżawionej ziemi miały być przeznaczone na utrzymanie sierot (aż do ich pełnoletności)<sup>65</sup>.

Jak już wspomniano we wstępie artykułu, rolnic-

two miejskie - mimo zakazów sejmowych - odgrywało w miastach nowożytnych znaczącą rolę. Grunty orne, obok korzyści finansowych (ze sprzedaży i uprawiania na eksport zboża), dostarczały ich właścicielom spore ilości żywności. Kryzys polskich ośrodków miejskich - spowodowany m.in. upadkiem handlu i rzemiosła, oraz zniszczeniami wojennymi XVII w. - przyczynił się w dużym stopniu do ich jeszcze większej agraryzacji. A. Zahorski i M. M. Grzybowski, badając sytuację społeczno-gospodarczą Płocka w XVIII w., pisali: „Rozrastały się (...) jurydyki. Nie tylko starosta, ale poszczególne klasztory i kościoły powiększały swój stan posiadania. Mieszczanie procesowali się i często wegetowali. Wielu z nich pracowało na roli, rzemiosło było w upadku, najlepiej jeszcze chyba prosperowali szewcy”<sup>66</sup>. Zagadnienie płockiego rolnictwa doby nowożytnej pozostaje wciąż tematem otwartym, zaś jego wnikliwe zbadanie - przede wszystkim w oparciu o materiał archiwalny - pozwoli na dokładniejsze poznanie nie tylko struktury majątkowej mieszkańców tego nadwiślańskiego miasta, ale także wzbogaci dotychczasową wiedzę o życiu codziennym Płocka i jego najbliższej okolicy.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Cyt. za: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 321, przyp. 1.

<sup>2</sup> Na temat rolnictwa w Płocku w XVI w. zob.: S. M. Szacherska, *Płock za Jagiellonów (1495-1580)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. I: *Historia miasta do 1793 roku*, Płock 2000, s. 121.

<sup>3</sup> *Lustracje województwa płockiego 1565-1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska i S. M. Szacherska, Warszawa 1965 (dalej: *L. płockie*).

<sup>4</sup> *Księga ławnicza miasta Płocka 1489-1517*, wyd. D. Poppe, Warszawa 1995 (dalej: *Księga ławnicza*).

<sup>5</sup> *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka 1065-1495*, wyd. S. M. Szacherska, t. I, Warszawa 1975 (dalej: *Zbiór I*); *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka 1495-1586*, wyd. S. M. Szacherska, t. II, Warszawa 1987 (dalej: *Zbiór II*). Szacherska wykorzystwała dokumenty m.in. z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Diecezjalnego w Płocku, Towarzystwa Naukowego Płockiego, Archiwum m. Krakowa, Biblioteki PAN i Biblioteki Czarortoryskich w Krakowie, oraz z Archiwów Państwowych w Gdańsku i Toruniu.

<sup>6</sup> Na temat źródeł archiwalnych zob.: A. M. Stogowska, *Źródła do dziejów Płocka*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. I: *Dzieje miasta do 1793 roku*, Płock 2000, s. 1-14.

<sup>7</sup> S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 328.

<sup>8</sup> A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. II, Płock 1930, s. 95.

<sup>9</sup> *Lustracje województwa rawskiego XVII w.*, wyd. Z. Kędzierska, Wrocław 1965, s. 87, 99. (? jedno miasto)

<sup>10</sup> T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138-1262)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. I: *Historia miasta do 1793 roku*, Płock 2000, s. 77.

<sup>11</sup> A. J. Nowowiejski, *dz. cyt.*, s. 95.

<sup>12</sup> H. W. Gawarecki, *Przywileje, nadania i swobody przez kró-*

*łów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego*, Warszawa 1828, s. 159-163.

<sup>13</sup> A. J. Nowowiejski, *dz. cyt.*, s. 95.

<sup>14</sup> T. Żebrowski, *dz. cyt.*, s. 78.

<sup>15</sup> *L. płockie*, *dz. cyt.*, s. 3.

<sup>16</sup> Tamże, *przyp.* 5.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Wśród nich znaleźli się m.in. kupcy, ławnicy, rajcy (zob.: *L. płockie*, *dz. cyt.*, s. 4, *przyp.* 6, 7, 8, 9).

<sup>19</sup> *L. płockie*, *dz. cyt.*, s. 36-37.

<sup>20</sup> Tamże, *przyp.* 106. Podano także ogólną liczbę włók zwolnionych od opłat - 7,5.

<sup>21</sup> Tamże, s. 56.

<sup>22</sup> Tamże, s. 83.

<sup>23</sup> Tamże. Lustratorzy informowali o przywilejach na grunty orne, które posiadali m.in. dominikanie i benedyktyni.

<sup>24</sup> Tamże, s. 84-85.

<sup>25</sup> *Zbiór II*, *dz. cyt.*, s. X.

<sup>26</sup> *Księga ławnicza*, *dz. cyt.*, nr 187, s. 96.

<sup>27</sup> *L. płockie*, *dz. cyt.*, 12-13.

<sup>28</sup> *Księga ławnicza*, *dz. cyt.*, nr 270, s. 138.

<sup>29</sup> T. Żebrowski, *dz. cyt.*, s. 104.

<sup>30</sup> *Zbiór II*, *dz. cyt.*, nr 268 b, 268 c, s. 6-7.

<sup>31</sup> Tamże, nr 267, s. 5.

<sup>32</sup> *Księga ławnicza*, *dz. cyt.*, nr 53, s. 27-28.

<sup>33</sup> *Zbiór II*, *dz. cyt.*, nr 298, s. 47.

<sup>34</sup> Tamże, nr 356, s. 114-115.

<sup>35</sup> Tamże, nr 359, s. 119-120.

<sup>36</sup> Tamże, nr 360, s. 121-123.

<sup>37</sup> T. Żebrowski, *dz. cyt.*, s. 79.

<sup>38</sup> S. M. Szacherska, *dz. cyt.*, s. 121.

<sup>39</sup> *Zbiór I*, *dz. cyt.*, nr 257, s. 356-357; nr 258, s. 358-359;

- nr 259, s. 359.
- <sup>40</sup> Tamże, nr 259, s. 359.
- <sup>41</sup> *Księga ławnicza*, dz. cyt., nr 219, s. 112-113.
- <sup>42</sup> Tamże, nr 488, s. 260-261.
- <sup>43</sup> *Zbiór II*, dz. cyt., nr 584 a, s. 391-392.
- <sup>44</sup> Tamże, nr 587, s. 395.
- <sup>45</sup> Tamże, nr 589 a, s. 395-396.
- <sup>46</sup> Dokładny przebieg rozprawy zob.: Tamże, nr 590, s. 397-401; nr 591, s. 401; nr 592, s. 401; nr 593, s. 402; nr 595, s. 403; nr 596, s. 403-406.
- <sup>47</sup> Tamże, nr 598, s. 406-407.
- <sup>48</sup> Tamże, nr 430, s. 227.
- <sup>49</sup> Tamże.
- <sup>50</sup> Tamże, nr 443, s. 238-240.
- <sup>51</sup> Tamże, nr 467, s. 265-266.
- <sup>52</sup> Tamże, przyp. 1.
- <sup>53</sup> *L. plockie*, dz. cyt., s. 8.
- <sup>54</sup> S. M. Szacherska w monografii Płocka pisze o licznych sadach, „zwłaszcza na stoku wiślanym” (S. M. Szacherska, dz. cyt., s. 121).
- <sup>55</sup> *L. plockie*, dz. cyt., s. 36; *Lustracje województwa rawskiego XVII w.*, dz. cyt., s. 94.
- <sup>56</sup> *Zbiór II*, dz. cyt., nr 397, s. 174.
- <sup>57</sup> Tamże, nr 574, s. 377-378.
- <sup>58</sup> *L. plockie*, s. 39.
- <sup>59</sup> Tamże, s. 174.
- <sup>60</sup> Tamże, s. 59.
- <sup>61</sup> Zgodnie z inwentarzem z 1606 roku Gaida wymieniony jest jako przewoźnik (Tamże, s. 214).
- <sup>62</sup> *L. plockie*, dz. cyt., s. 173-174.
- <sup>63</sup> Tamże, s. 87.
- <sup>64</sup> Tamże, s. 16.
- <sup>65</sup> *Księga ławnicza*, dz. cyt., nr 82, s. 43.
- <sup>66</sup> A. Zahorski, M. M. Grzybowski, *Odbudowa w dobie saskiej i stanisławowskiej (1718-1793)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. I: *Historia miasta do 1793 roku*, Płock 2000, s. 189.